

Sztuczna muszka

Autor: Jacek Józwiak

Bardzo pobieżne, ustalające wspólny język i podające podstawowe definicje opisanie metody muchowej - czyli o łowieniu ryb na sztuczną muszkę, przynętę imitującą najczęściej owady wykonaną z piór, nici i sierści

Od muszkarstwa zaczęła się historia nowożytnego wędkarstwa. Nie jest to metoda połowu bardzo popularna, gdyż zwykło się uważać, że może być uprawiana wyłącznie na wodach krainy pstrąga i lipienia, a takich wód w Polsce jest relatywnie niewiele.

Aby zacząć uprawiać muszkarstwo, trzeba mieć nauczyciela, który pokaże, w jaki sposób posługiwać się nietypową wędką, w której od kija i kołowrotka ważniejszy jest specjalistyczny sznur muchowy – dzięki niemu można podać w łowisko jedną czy dwie przynęty sporządzone głównie z ptasich piór, zwierzęcej sierści oraz nici i prowadzić je w odpowiedni sposób.

Tym, co wyróżnia obecnie wędkarstwo muchowe od innych metod połowu, wcale nie jest przynęta z sierści, piór, nici – dziś na końcu muchówek dyndają tak dziwaczne wabiki, że tylko cudowny konserwatyzm środowiska pozwala je wciąż określać mianem muszek. Tak naprawdę wyróżnia je sznur. Linka jest podstawą: to ona wynosi muszkę w przypuszczalne stanowisko ryby, to ona pozwala w odpowiedni i specyficzny sposób ją prezentować, to od niej bezpośrednio zależy wybór techniki łowienia na muchę.

Sznur, od jakiego wielu muszkarzy zaczynało: DT5F. DT – pierwsze litery oznaczają kształt linki, w tym przypadku double taper, czyli dwustronnie zbieżna (dawniej używało się słowa „koniczna”). 5 to liczba określająca wagę pierwszych 30 stóp linki, czyli odcinka, jaki najczęściej jest odwijany z kołowrotka. 9,15 m to dobry rzut. Jest to liczba klasy AFTM, oznaczana niekiedy na kijach symbolem #, wspólna dla wszystkich producentów. Klas tych jest 12. Naukę zaczyna się z reguły od wędki i sznura #5 lub #6. F to litera oznaczająca stopień tonięcia linki.

Wyróżnia się trzy podstawowe kształty linek:

- Level L – cylindryczna na całej długości, ma jednakowy przekrój w każdym miejscu i jest najtańsza
- Double Taper DT – dwustronnie zbieżna, ma z obu stron zwężające się końcówki, co pozwala na precyzyjne rzuty i prawidłową prezentację najmniejszych nawet much, nie da się jednak wykonać przy jej pomocy bardzo dalekich rzutów
- Weight Forward Taper WF – jednostronnie przeciążona, pierwsze 9 m linki jest dwustronnie koniczne, reszta zaś to cienki, równomierny cylinder; sznur WF pozwala podać muszkę dalej.

Warto też wspomnieć o innych typach linek:

- Bass Bulk Taper BBT – o odcinku zbieżnym dwustronnie krótszym niż 9 m, przeznaczona do jeszcze dłuższych rzutów
- Shooting Taper ST – bardzo krótka, 30-stopowa, jednostronnie koniczna, którą grubszym końcem przywiązuje się bezpośrednio do muchowego podkładu dobrej klasy; służy do bardzo dalekich rzutów.

Trzecią kategorią wyróżniającą sznury jest stopień ich zatapiałości. F – to floating, czyli linka pływająca, S – to sinking, czyli sznur tonący. No i linka I – intermediate, czyli sznur pośredni – ani pływający, ani tonący.

Od takiego wprowadzenia zaczynają się wszystkie kursy muszkarstwa na całutkim świecie.

W zależności od tego, w jakiej strefie wody prowadzona jest mucha, różniamy metody:

- na suchą muszkę – gdy przynęta prowadzona jest na powierzchni
- na mokrą muszkę – kiedy jest zatopiona
- na nimfę – gdy przypomina tę fazę owadziego przeobrażenia i prowadzona jest głęboko.

Aby zacząć łowić na sztuczną muchę, nie trzeba wydawać majątku – wystarczy około 300 zł – jednak większości wędkarzy z centralnej Polski wyprawy na wody pstragowe kojarzą się z dość istotnymi wydatkami na podróż. Rzeki, w których żyją pstrągi i lipienie, najpopularniejszy cel muszkarskich peregrynacji, płyną na Pomorzu, Kujawach i na południu Polski.

Muszkarstwo, mimo iż jest łowieniem wyłącznie na sztuczne przynęty, najbardziej chyba brata wędkarza z naturą. Wszak muszki najczęściej naśladują owady w rozmaitych stadiach przeobrażenia. Ogromną sztuką i wielką tajemnicą łowienia tą metodą jest znajomość rybiego jadłospisu i podsuwania rybie pod nos tego, czym ona tu i teraz najchętniej się odżywia.

Muszkarstwo wciąż pozostaje bardzo elitarną odmianą wędkarstwa, być może dlatego, że generalnie nie bardzo lubimy się uczyć. Osoby uprawiające ten rodzaj wędkarstwa podróżują po całym kraju, całej Europie, całym świecie. To przede wszystkim muszkarze jeżdżą do Mongolii, Finlandii, Szkocji, Skandynawii, na Alaskę, do Kolumbii Brytyjskiej, na kubańskie estuaria.

Na muszkę łowi się nie tylko lipienie i ryby łososiowate – z muchówką równie skutecznie poluje się na szczupaki, okonie, bolenie, klenie, jazie, jelce, a nawet na maleńkie uklejkki.